

# NieCoDziennik

Szkoła Podstawowa  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego  
w Drohiczynie



## W TYM NUMERZE:

Zakończenie roku szkolnego	2
Pożegnanie Klas VIII	3
SU - podsumowanie	3
Dzień Zdrowia i Aktywności Fizycznej	4
„Świat baśni” w Przedszkolu	5
Mówię NIE! dopalaczom - spektakl	6
Wojsko w naszej szkole	6
Patron naszej szkoły - Józef Piłsudski	7
Jan Paweł II - szkoła pamięta	8
Opowiadanie o drohiczyńskich Sowach	11
Bezpieczne wakacje!	12





## Uroczyste zakończenie roku szkolnego

21 czerwca 2024 r. to dzień uroczystego zakończenia roku szkolnego.

O godzinie 8.15 uczniowie uczestniczyli w Mszy Świętej na koniec roku, potem udali się do szkoły, gdzie na hali sportowej odbyło się zakończenie roku szkolnego.

Na początku swoje słowa do uczniów, nauczycieli i rodziców skierowała Pani Dyrektor – Dorota Kowalczuk, potem głos zabrali goście –

burmistrz Drohiczyzna, pan Wojciech Borzym oraz ksiądz proboszcz, Wiesław Niemyjski. Potem uczniowie klas VIII pożegnali się ze szkołą, nauczycielami i młodszymi kolegami. Następnie odbyło się uroczyste przekazanie sztandaru szkoły przez chorążych z klas VIII uczniom klas młodszych. W końcu nadszedł czas na wręczenie nagród książkowych dla tych, którzy uzyskali najwyższe średnie i listów gratulacyjnych

dla rodziców uczniów, którzy uzyskali średnią powyżej 5.0 i wzorowe zachowanie. Przyznano również nagrody Koledze i Koleżance Roku. Zostali oni wyłonieni w drodze głosowania. Otrzymali je uczniowie kl. VIIIb – Amelia Kosieradzka i Dominik Gawryluk. Rozdano także statuetki za reprezentowanie szkoły w pocie sztandarowym.

Wszyscy czekamy na nadchodzące wakacje! Niech będą one bezpieczne i spokojne!

## Bądź bezpieczny na drodze!!!

W naszej szkole w czerwcu odbyły się egzaminy na kartę rowerową.

Uczniowie najpierw przystąpili do testów teoretycznych, następnie zdawali egzamin praktyczny w miasteczku rowerowym zakupionym w ramach projektu dofinansowanego z Funduszy Europejskich „Edukacja drogą do bezpieczeństwa dzieci w gminie Drohiczyn”.

Gratulujemy wszystkim, którzy sobie poradzili i zdali egzamin!





## Czas na wspomnienia - pożegnanie klas VIII



20 czerwca 2024 r. odbył się apel przygotowany przez siódmoklasistów na pożegnanie absolwentów – uczniów klas VIII. Podczas niego ósmoklasiści mogli udać się w podróż do przeszłości, w którą zabrała ich przygotowana prezentacja multimedialna pt. „Czas na wspomnienia”. Następnie otrzymali od swoich młodszych kolegów i koleżanek

drobne upominki – pamiątkowe medale i dyplomy za zasługi, zarówno te znane szerszej publiczności, jak i te, na które nikt nie zwracał większej uwagi.

W trakcie spotkania dwóch uczniów klasy VII b – Filip Pietruczuk i Paweł Sitkiewicz otrzymali podziękowania i upominki za właściwą postawę obywatelską w czasie zagrożenia od mł. bryg. Przemysława

Trochimiaka z Państwowej Straży Pożarnej w Siemiatyczach oraz od prezesa Tadeusza Bujno i naczelnika Tomasza Trochimiaka z OSP w Drohiczynie.

A. K.



## Samorząd Uczniowski - czas na podsumowanie



20 czerwca 2024 r. miało miejsce podsumowanie działań Samorządu Uczniowskiego naszej szkoły i rozstrzygnięcie konkursu na „Super Klasę”.

Tytuł ten otrzymała...  
KLASA VIII b.

Podczas spotkania zostały też wręczone dyplomy uczniom najbardziej zaangażowanym w pracę na rzecz SU oraz statuetki dla chłopców pomagających przy nagłośnieniu podczas różnego rodzaju apeli szkolnych.

Uroczystego charakteru wydarzeniu dodała prezentacja, w formie wiadomości telewizyjnych, przygotowana przez opiekuną SU – panią Annę Piasecką.



## *Dzień Zdrowia i Aktywności Fizycznej*



17 czerwca 2024 r. w naszej szkole odbył się Dzień Zdrowia i Aktywności Fizycznej. Tego dnia uczniowie mieli za zadanie ubrać się na sportowo.

Na drugiej godzinie lekcyjnej obejrziliśmy przedstawienie pt. „Bohaterowie bajek o prawach dziecka”. Przedstawienie miało charak-

ter humorystyczny, lecz było pouczające. Po przedstawieniu odbyły się międzyklasowe rywalizacje na torze przeszkód, w których brały udział cztery osoby z klasy, po dwie dziewczyny i dwóch chłopców. Gdy skończyliśmy rywalizować, wybraliśmy się, aby obejrzeć film „Za duży na bajki 2”. Następnie poszliśmy zoba-

czyć mecz pożegnalny klas VIII w siatkówkę. Grały klasy szóste i siódme vs ósma. Rywalizacja była zacięta i wyrównana. Zwyciężyły klasy szósta i siódma po dwóch wygranych setach. Potem odbył się pojedynek chłopców w piłkę nożną klasy szóstej i siódmej vs ósma. Również sukces odniosły młodsze roczniki.

Ten dzień na pewno spodobał się większości uczniów, było dużo wrażeń, zabaw i ciekawych zajęć. Spędziliśmy go aktywnie i w dobrych humorach.

**Przygotowała Daria Ź. z kl. VIb**





# „Świat baśni” w Przedszkolu



12 i 14 czerwca 2024 r. chętni uczniowie z klas Vb i VIIb poszli do naszych przedszkolaków, by promować wśród maluchów

czytelnictwo.

Młodzież najpierw przygotowała karty do trzech baśni – „Księżniczkę na ziarnku grochu”, „Kota w Butach” oraz „Czerwonego Kapturka”, które następnie wystawiła w teatryku kamishibai.

Przedszkolaki zapoznawały

się z treścią baśni, potem miały możliwość spotkania się z baśniowym bohaterem, który zadawał im pytania dotyczące czytanego tekstu. Dodatkowo występujący przygotowali dla jednej grupy sześciolatków oraz dla pięciolatków prace manualne związane z czytaną baśnią (kukiełki i karty „Memory”), zaś dla drugiej grupy sześciolatków i dla czterolatków gry interaktywne „Koniczyna” oraz „Milionerzy”.

Dzieci były zadowolone i świetnie się bawiły.

Przygotowały Natalia K. i Hanna B. z kl. Vb



## Mówię „NIE!” dopalaczom



12 czerwca 2024 r. w naszej szkole odbył się spektakl pt. „Chemiczna zmiana nastroju kontra pozytywne emocje bez dopalaczy”. Przyjechały do nas pa-

nie z teatru Madame, które w interesujący sposób przy pomocy tekstu, obrazków i piosenek przedstawiły zagrożenia, jakie niesie ze sobą zażywanie środków psychoaktywnych.

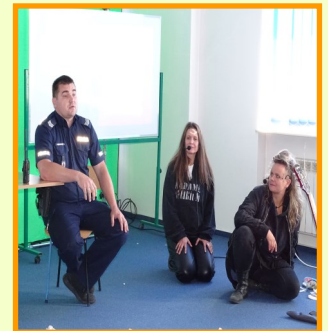
Dowiedzieliśmy się o historiach ludzi z uzależnieniami od narkotyków, a także poznaliśmy telefony zaufania związane z pomocą w walce z dopalaczami.

Po spektaklu policjant

dyskutował z młodzieżą na temat zagrożeń poruszanych w trakcie przedstawienia.

Była to dla nas pouczająca lekcja życia.

Przygotowała Aleksandra R.  
z kl. VIb



## Wojsko w naszej szkole



11 czerwca 2024 r. klasy siódme brały udział w warsztatach pt. „Edukacja wojskowa”.

Do naszej szkoły przyjechali żołnierze, którzy udzielili

nam lekcji pierwszej pomocy, wskazywali przypadki niebezpieczeństw w internecie, opowiadali o swojej służbie i funkcjach, które pełnią. Przeprowadzili też dwie próbne ewakuacje z siódmoklasistami oraz zaprezentowali im wóz wojskowy, którym dotarli do naszej miejscowości. Każdy uczestnik spotkania otrzymał pamiątko-



wy certyfikat.

Młodzieży warsztaty się bardzo podobały. Oby częściej miały miejsce w naszej szkole takie przedsięwzięcia.

Przygotowała Julia K.  
z kl. VIIIb



## PATRON NASZEJ SZKOŁY – Józef Piłsudski



Józef Piłsudski był pierwszym marszałkiem Polski (1920), dwukrotnym premierem Polski (1926-1928 i 1930), żołnierzem

i politykiem, polskim działaczem społecznym i niepodległościowym. Był twórcą Organizacji Bojowej PPS, Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. Od 11 listopada 1918 roku był naczelnym wodzem Armii Polskiej.

W latach 1918-1922 kierował odbudową państwowości, także w wymiarze militarnym, dowodząc Wojskiem Polskim w zwycięskiej wojnie

z Rosją Sowiecką. Po zamordowaniu pierwszego prezydenta Gabriela Narutowicza wycofał się z życia publicznego, ale wrócił, kierując zamachem stanu z maja 1926 roku.



## PATRON NASZEJ SZKOŁY – konkurs i rywalizacja sportowa



5 czerwca 2024 r. obchodziliśmy Dzień Patrona szkoły podstawowej.

Z tej okazji zorganizowany został konkurs wiedzy o Marszałku Józefie Piłsudskim. Jego celem było poszerzenie wiedzy uczniów o tej ważnej historycznej postaci. Przed konkursem każda klasa wytypowała

trzech uczestników, którzy otrzymali zagadnienia, z których następnie odpowiadali.

Z odpowiedziami na pytania najlepiej poradzi sobie uczniowie klasy VIa. II miejsce zajęli czwartoklasiści, a ex-aequo kl. Va, Vb, VIIa i VIIIb.



Klasy I-III Patrona szkoły podstawowej uczyły, stając do rywalizacji w Biegu Marszałka Józefa Piłsudskiego.



## Pamiętamy - Jan Paweł II w Drohiczynie



10 czerwca 1999 r. nasze miasto odwiedził papież Jan Paweł II. Podczas Nabożeństwa Ekumenicznego, które miało miejsce na terenie naszej obecnej szkoły, wraz z Ojcem Świętym modliło się ok. 200 tysięcy osób z całego kraju i za granicy.

W naszym pięknym mieście znajdziemy wiele miejsc upamiętniających po-

byt świętego Jana Pawła II – tuż obok szkoły, w miejscu, gdzie usytuowany był ołtarz papieski znajduje się Kopiec Pamięci Podlasia z krzyżem. Jest też namalowany Mural upamiętniający papieską wizytę. Przed szkołą na zatoczce autobusowej posadzony jest Dąb Papieski, a obok głównego wejścia do szkoły po prawej stronie znajduje się popiersie Świętego.

W naszej katedrze obeerzeć płytę upamiętniającą osobistą modlitwę Jana Pawła II w tym miejscu. Obok świątyni znajduje się ołtarz wzorowany na tym, który był wzniesiony dla papieża w czasie

pielgrzymki do Drohiczyna.

W miejscu lądowania śmigłowca Papieża Polaka (Lądowisko Papieskie) jest usytuowany kamień z płytą upamiętniającą to wydarzenie oraz Kaplica Jezusa Miłosiernego.

Najciekawszym miejscem jest jednak bez wątpienia ekspozycja w Muzeum Diecezjalnym, która zajmuje całą salę poświęconą wizycie Ojca Świętego, a także umiejscowiona na placu muzealnym Zakrystia, w której Papież przebierał się przed nabożeństwem z wiernymi.

Przygotowała Lena Z.  
z kl. VIIa

## „SANTO SUBITO” – pamiętamy O Tobie



10 czerwca 2024 r. w naszej szkole odbył się

uroczysty słowno-muzyczny poświęcony 25 rocznicy wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Drohiczynie.

W wydarzeniu brali udział uczniowie kl. I-VIII, dyrekcje wraz z gronem pedagogicznym oraz goście.

Część artystyczna przygotowana przez uczniów naszej szkoły pod kierunkiem ks. Łukasza Suszko poruszyła wszystkie serca i wzbudziła refleksję. Przypomniała, jaką wyjątkową postacią był Ojciec Święty. Przybliżyła nam Jego nauki przekazywane z ogrom-



nym zaangażowaniem wiernym. Wspomniała Jego śmierci i naszą aktualną smutną terażniejszości (zabieganie, samotność, brak zrozumienia, bezdusność, egoizm), którą możemy zmienić dzięki modlitwie i wstawiennictwu Świętych.

Po przedstawieniu odśpiewano pieśń „W dolinie Góry Zamkowej”, a następnie głos zabrała Pani Dyrektor



oraz goście.

Dodatkowo uczniowie mogli obejrzeć wystawę prac uczniowskich poświęconą Papieżowi oraz Kącik Papieski znajdujący się w naszej szkole.



Przygotowała Kamila K.

z kl. VIIIb

## Anegdoty z życia Jana Pawła II

### „Być lotnikiem”

W 1927 roku – wkrótce po tym, jak amerykański lotnik Charles Lindbergh samotnie przeleciał nad Atlantykiem – zapytano małego Karola Wojtyłę:

– Kim chciałbyś zostać?

– Będę lotnikiem! – odpowiedział chłopiec.

– A dlaczego nie księdzem?

– Bo Polak może być drugim Lindberghem, ale nie może zostać papieżem.

### „Jak się czuje piesek?”

Jeden z watykańskich prałatów chciał się nauczyć polskiego, więc sprowadził sobie nasz elementarz. Nauka była jednak tak pospieszna, że kiedy chciał się nową umiejętnością pochwalić przed Ojcem Świętym, coś mu się pomyliło i zamiast: „Jak się czuje Papież”,

rzekł: „Jak się czuje piesek?”. Papież spojrział na niego zdumiony, po czym odparł: „Hau, hau”.

### Papieskie wagary

Podczas powitania w Monachium Papież spytał licznie obecne dzieci: „Dano wam dziś wolne w szkole?”. „Tak” – wrzasnęła z radością dzieciarnia. „To znaczy – skomentował Jan Paweł II – że papież powinien częściej tu przyjeżdżać”.

### „Z wami dziecinniej”

Podczas jednej ze swoich wizytacji rzymskich parafii Papież – jak to ma w zwyczaju – wdał się w rozmowę z dziećmi. – Wy jesteście młodzi, a ja już jestem stary – powiedział.

– Nie, nie jesteś stary – gromko zaprotestowały dzieci.

– Tak, ale jak jestem z wami, to dzie-

cinniej – replikował Papież.

### „Przeprosiny”

Metropolita krakowski Karol Wojtyła przyjechał na pogrzeb sufragana częstochowskiego, biskupa Stanisława Czajki, niemal w ostatniej chwili. Witając się ze zgromadzonymi na uroczystości biskupami, jakoś pominął biskupa z Siedlec. Rychło jednak się spostrzegł, wrócił, podszedł do pominiętego i powiedział:

- Świnia jestem, nie przywitałem Księdza Biskupa!

### „Witaj, ty leniu!”

A kiedy krzyczano do niego „Witaj w Licheniu”, stwierdził: „Myślałem, że mówicie: witaj, ty leniu!”.

**„Jeździć po kardynalsku”**

Pewnego razu zapytano Karola Wojtyłę, czy uchodzi, aby kardynał jeździł na nartach. Wojtyła uśmiechnął się i odparł:

– Co nie uchodzi kardynałowi, to źle jeździć na nartach!

**„Nie przyjeżdżo”**

Niezwykłe także pod względem humorystycznym były spotkania Jana Pawła II z tłumami wiernych podczas jego pielgrzymek do ojczyzny. W 1999 roku z powodu choroby nie mógł pojechać do Głiwic. Odwiedził jednak to miasto ostatniego dnia swojej wizyty w Polsce. „Ja bym

z takim Papieżem nie wytrzymał – powiedział. – Ma przyjechać, nie przyjeżdżo, potem znowu ni ma przyjechać – przyjeżdżo”.

**„Nie wiem, jeszcze nie czytałem gazet”**

Jeden z najbardziej rozpowszechnionych żartów Jana Pawła II pochodzi z czasów, kiedy był chory. Na pytanie jak się czuje odpowiadał: „Nie wiem, jeszcze nie czytałem gazet”.

**„Umówiłem się z nią na dziewiątą, tak mi do niej tęskno już...”**

Jedną z siostr sekretarek, która miała rozpocząć pracę przy przepisywaniu homilii o 9 rano, lecz

spóźniła się nieco, kardynał Wojtyła powitał filmowym szlagierem: „Umówiłem się z nią na dziewiątą, tak mi do niej tęskno już...”

**„...najprzystojniejszy Księżę Kardynale”**

Zabawne sytuacje nie peszyły Karola Wojtyłę także, jeśli zdarzały się za sprawą kobiet. „Eminencyjo, najprzystojniejszy Księżę Kardynale” – tak kiedyś powitała Karola Wojtyłę jedna z parafianek Podhala. „No, coś w tym jest” – odpowiedział niespieszony kardynał.

Przygotowała **Wiktoria P.**  
z kl. VIIIb

## KREMÓWKI PAPIESKIE

**SKŁADNIKI:**

- 30 DAG MĄKI KRUPCZATKI
- 25 DAG MASŁA
- 1/3 SZKLANKI WODY
- 1 ŁYŻKA OCTU
- 3 ŁYŻKI MĄKI ZIEMNIACZANEJ
- 3 ŁYŻKI MĄKI PSZENNEJ
- 5 JAJEK
- 6 ŁYŻEK CUKRU
- 1 LITR MLEKA
- CUKIER WANILIOWY
- CUKIER PUDER

**PRZYGOTOWANIE:**

Mąkę i masło posiekać na stolnicy, dodać wodę i ocet, dokładnie wymieszać i szybko wyrobić. Ciasto podzielić na dwie części, rozwałkować, piec w osobnych

foremkach przez 30 minut w temperaturze 170°C. Przygotować masę budyniową. Mąkę ziemniaczaną i pszenną przesiać przez sitko. 3 żółtka utrzeć z 5 łyżkami cukru i cukrem waniliowym. Następnie dodać 3/4 szklanki mleka. Dokładnie wymieszać, na koniec dodać mąki, ponownie dokładnie wymieszać. Pozostałe mleko zagotować. Do gotującego się mleka wlewać powoli, cały czas mieszając, żółtka z mąką, cukrem i mlekiem. Podgotować, następnie zdjąć z ognia. 2 żółtka wymieszać z odrobiną mleka. Dodać do ugotowanego budyniu. Białka z 2 jaj ubić na sztywno ze szczyptą soli i łyżką cukru, dodać do lekko ostudzonej masy budyniowej. Odstawić na 15 minut. Jeden kawałek upieczonego ciasta zostawić w brytfance, wyłożyć masę, rozsmarować, przykryć drugim kawałkiem ciasta, delikatnie docisnąć. Kremówki oprószyć cukrem pudrem, pokroić na kwadraty.

Przygotował **Mateusz K.** z kl. VIIa



*Kolejne opowiadanie z serii...*

## Straszne sowy z Drohiczyzna

Pewnego wiosennego wieczoru, gdy było już ciemno, wybrałam się na długi spacer. Bardzo spodobał mi się ten sposób spędzania czasu, więc postanowiłam, że częściej będę wychodzić o późnej porze. Wieczorem powietrze było świeższe, panowała cisza, czasami powiewał lekki wiatr. Zazwyczaj podczas spacerów miałam przy sobie butelkę wody, by uzupełnić płyny po długim marszu.

W parku, który zazwyczaj mijałam podczas swej wędrowni, nie było koszy na śmieci w zasięgu mojego wzroku, więc zdarzało mi się je wyrzucić na chodnik.

Pierwszego dnia marca jak zawsze poszłam w moje ulubione miejsce. Tego dnia atmosfera była zupełnie inna, wiatr wiał okropnie mocno, mimo to liście drzew wcale się nie ruszały. To było strasznie dziwne, ale nie przejęłam się tym i ruszyłam dalej.

Po godzinie spaceru, wiatr nagle ustał, a do moich uszu zaczęły docierać dziwne dźwięki. Na początku pomyślałam, że to może jakiś kot w krzakach, lecz odgłosy nie ustawały. Zaniepokoiłam się, ponieważ były one coraz głośniejsze. Obejrzałam się i za plecami zobaczyłam ogromne, czerwone oczy. Nie zwlekając, uciekałam najszybciej, jak umiałam do domu. Zmęczona i zszokowana poszłam spać.

Bardzo lubiłam te spacerki, więc stwierdziłam, że zignoruję wydarzenie, które mnie spotkało i będę kontynuowała swój zwyczaj spacerowania późnym wieczorem po parku.

Niestety spotkania z ogromnymi, czerwonymi powtarzały się codziennie przez cały tydzień. Miałam tego dość i postanowiłam, że powiem o tych dziwnych zdarzeniach moim rodzicom. Zeszłam do kuchni, przy stole siedział tata, a mama nalewała kompot do szklanek. Gdy weszłam, uśmiechnęła się i powiedziała:

- Właśnie miałam wołać cię na obiad.
- Nie mam ochoty na jedzenie, coś mnie ściska w żołądku.
- Ale dziś jest twoje ulubione spaghetti! – zawołała

mama.

- Dobrze, może coś zjem.

Zrezygnowana usiadłam przy stole obok taty i niepewnie zaczęłam:

- Tato, wiesz, że w parku straszysz?

Jego reakcja mnie zaskoczyła, gdyż wybuchnęła śmiechem.

- Mówię prawdę. Wiecie, że chodziłam wieczorami na spacerki. W parku zaczęły mnie straszyć okropne sowy. Jestem przerażona. To nie było jednorazowe zdarzenie. Możecie mi pomóc? Nie chcę zrezygnować z tych wędrowni.

Rodzice popatrzyli na mnie jakoś tak dziwnie, po czym stwierdzili, że to jakieś moje wymysły spowodowane wyczerpującym dniem. Ja jednak wiedziałam swoje. Zaproponowałam, aby jeden z rodziców poszedł ze mną pospacerować po parku późnym wieczorem.

O godzinie dwudziestej wyruszyliśmy razem z moim tatą w to samo miejsce, w którym byłam ostatnio. Było cicho i ciepło, zero wiatru. Po godzinie marszu znowu usłyszałam te straszne dźwięki, jakie pojawiały się zawsze, gdy spotykałam te przerażające oczyska.

Obróciłam się w stronę taty, aby zobaczyć, czy on też je słyszy, zamiast niego ujrzałam ogromną sowę. Chciałam uciec, odwróciłam się i... za mną była druga! Zaczęłam wołać tatę, ale go nie było! Zniknął gdzieś! Byłam przerażona!

Zamknęłam oczy, myśląc, że to jakiś koszmar, z którego zaraz się obudzę. Gdy je otworzyłam, przede mną było ogromne stado sów z czerwonymi oczami. Przeraziłam się niesamowicie, nie wiedziałam, co zrobić. Zaczęłam krzyczeć, by je wystraszyć, ale ptaki w odpowiedzi na hałas rozpoczęły miarowo uderzać skrzydłami. To było jeszcze bardziej upiorne. Postanowiłam, że spróbuję się uspokoić. Nagle jedna z sów zaczęła mówić:

- Witaj droga koleżanko, pewnie zastanawiasz się, dlaczego to akurat ciebie straszymy?... Odpowiedź jest banalnie prosta. Od ponad dwóch miesięcy widzimy, jak

wieczorami chodzisz w tym parku i codziennie oglądamy, jak zaśmiecasz to miejsce! Zanieczyszczasz plastikami nasze piękne miasto! Nasz Drohiczyn!

Do rozmowy dołączyła się druga sowa:

- Dzisiaj masz szczęście, nic ci nie zrobimy, pod jednym warunkiem! Masz obiecać, że już nigdy więcej nie będziesz niszczyć naszego miasteczka!

Wtedy pojawił się mój tata, który jak gdyby nigdy nic wyszedł zza drzewa i szeroko się do mnie uśmiechnął. Zapytał tylko, dlaczego jestem taka blada.

Nie byłem w stanie wydusić z siebie słowa. Nie wiedziałam, że sowy potrafią mówić oraz że są aż tak mądre.

W końcu wydusiłam:

- Słyszałeś to?

- Nie. – Pokręcił przecząco głową.

Opowiedziałam tacie historię o strasznych sowach z Drohiczyzna, ale znowu, tak jak w domu, zaczął się tylko głośno śmiać z mojej wybujałej wyobraźni.

Mimo, że tata nie uwierzył w moją opowieść, ja doskonale pamiętałam, co obiecałam ptakom. Przynależało mi w parku, ani w żadnym innym miejscu nie będę śmiecić. Dzięki lekcji udzielonej mi przez drohiczyńskie sowy mogłam już spokojnie spacerować, wiedząc, że one oraz inne stworzenia są szczęśliwsze dzięki niezasmieconej przeze mnie planecie.



Daria Żero

## Bądź bezpieczny w wakacje!



Miejsce wydania: Szkoła Podstawowa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Drohiczyźnie

Redakcja: Hanna B., Natalia K., z kl. Vb; Daria Ż. z kl. VIb; Julia K., Mateusz K., Lena Z. z kl. VIIa; Kamila K., Wiktoria P. z kl. VIIb; opiekunowie: Anna Kontowicz i Anna Piasecka